

Dwukrotnie korzystaliśmy z usług firmy ALMACH. W obydwu przypadkach opieka trwała około roku. W latach 2011-2012 była to opieka nad moim ojcem, w latach 2013-2014 nad matką męża. Mój ojciec był leżący po operacji nowotworu jelita grubego i po udarze. Matka męża cierpiała na niewydolność krążenia i chorobę Alzheimera. W przypadku mojego ojca opieka polegała od początku na pielęgnacji, a jak się stan poprawił, również na rehabilitacji umysłowej. Opieka nad matką męża polegała początkowo głównie na rehabilitacji umysłowej, związanej z ćwiczeniami usprawniającymi pamięć, a z rozwojem choroby również na pielęgnacji. W obu przypadkach opiekunki były dla nas wybawieniem. W sumie 4 lata opiekowaliśmy się odchodzącymi rodzicami. Bez pomocy opiekunek trudno to sobie wyobrazić. Wszystkie, które do nas trafiły były kompetentne, życzliwe i dyskretne. Mieliśmy do nich pełne zaufanie. Ich praca nie była łatwa. Opiekowały się naszymi rodzicami w mieszkaniu blokowym, w domu pełnym ludzi (troje dzieci w wieku szkolnym). Potrafiły łagodzić napięcia wynikające z przeciążenia długotrwałą opieką.

*Mauiola Rydzik*

Bydgoszcz, 8 lutego 2015 r.

*Tom Rydzik*